

Świadome społeczeństwo trudniej kontrolować, czyli o wyższości Internetu

25 października 2009

Prezydent Obama podobno obawia się, że blogi, prasa internetowa doprowadzą do dużego kryzysu, o ile nawet i nie do upadku tradycyjnej „papierowej” prasy.

Skąd jednak ten, według mnie, nieuzasadniony lęk przed tym? Nawet jeśli prasa papierowa miałaby stracić część czytelników na rzecz internetowych wydań gazet bądź też informacji publikowanych na blogach to tylko może przynieść dla Czytelników/Internautów większe korzyści.

Ogrom informacji, jakie można znaleźć w Internecie, powszechność dostępu do nich sprawia, że każdy z czytelników może znaleźć odpowiadające jemu źródło informacji. Coraz powszechniejsze jest zjawisko ogromnej komercjalizacji dużych, czołowych informacyjnych portali w Polsce. I tutaj w ich miejsce, w odpowiedzi na zapotrzebowanie na rzetelny portal informacyjny pojawią się naprawdę godne polecenia witryny internetowe prezentujące niezależne komentarze publicystyczne czy informacje z kraju także na poziomie regionalnym.

Według mnie przyszłość jest właśnie w tego typu serwisach. Z pozoru wydawałoby się, że niszowych, ale tak naprawdę mających potencjał przyciągnąć prawdziwe grono stałych odwiedzających. Dzięki dość już powszechnemu dostępowi do sieci internetowej zwiększyła się świadomość społeczeństwa – ludzie wymagają więcej, są bardziej krytyczni i poszukujący dobrych źródeł informacji, nie zadowalający się tylko prestiżem nazwy gazety.

Jestem pewna, że wielu z Was woli odwiedzać portale internetowe, z nastawieniem na te stosunkowo niedawno powstałe z grupą niezależnych dziennikarzy czy nawet samych Internautów

tworzących portal i dostać ciekawe informacje, niż kupić jeden z dzienników z wybranymi już za nas „najważniejszymi” wiadomościami.

Zaznaczę, że sama bardzo lubię mieć w dłoni prawdziwą, papierową książkę, gazetę, czasopismo. Problem polega jednak na tym, że o wiele większą korzyść daje mi szukanie informacji w internecie, znajdowanie wiadomości o wydarzeniach konkretnie dla mnie istotnych niż czytanie gazet papierowych z przesortowanymi już wiadomościami.

Obecnie najlepiej zainwestować w wydania elektroniczne najpopularniejszych dzienników i korzystać z serwisów informacyjnych tzw. niszowych. Powstanie wielu tematycznych serwisów doprowadza do tego, że społeczeństwo zdobywa za pomocą kilku kliknięć myszką specjalistyczną wiedzę niedostępną jeszcze kilka lat temu w tak łatwy i darmowy przede wszystkim sposób weźmy chociażby serwis e-prawnik czy zaradni.pl, nowo powstały portal z bazą rzetelnych i obszernych porad. To z kolei sprawia, że stajemy się bardziej wyedukowani, zwiększa się nasza wiedza ogólna z często bardzo zamkniętych dziedzin życia. Wydedukowane społeczeństwo może podejmować rozsądniejsze decyzje, wybierać mądrych polityków, nie być podatnym tak łatwo na slogany reklamowe czy polityczne. Wyedukowane społeczeństwo może za 5, 10, 15 lat samemu stworzyć ruch społeczne czy nawet polityczne które będą niosły ze sobą większe przesłanie i większy sens czy tylko zdobycie władzy i pieniędzy ze swoich egoistycznych pobudek. Wiemy więcej – możemy więcej.

Czy jest więc czego się obawiać? Czy warto bać się wzrostu popularności wiadomości w Internecie i na blogach? Cóż, na pewno dużo ciężiej mieć i sprawować kontrolę nad niezależnymi blogerami czy ogromną ilością serwisów internetowych niż na kilkudziesięcioma czołowymi wydawnictwami prasowymi... I tu pytanie – komu właśnie na tym zależy, kto ma interes w posiadaniu tej kontroli i czy nie jest to interes sprzeczny z interesami obywateli. Odpowiedź nasuwa się sama, czyż nie?

Korzystajmy więc z tego dobrodziejstwa Internetu i sięgajmy po niezależne opinie, informacje, komentarze.

Autor: Ewelina Dziubińska

Źródło: [iThink](#)